

Sygn. akt I ACa 85/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz (spr.)

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: protokolant sądowy Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W.

przeciwko P. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 października 2017 r., sygn. akt XXIV C 530/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od P. K. na rzecz Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Byszewska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 85/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 marca 2017 r. skierowanym przeciwko P. (przed zmianą imienia W.) K. i A. K. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą we W. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 155.644,57 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 9 marca 2007 r. pozwani zawarli z (...) Bank S.A. umowę kredytu hipotecznego, który był objęty przez powódkę ochroną ubezpieczeniową z tytułu niskiego wkładu własnego kredytobiorcy. W związku z brakiem spłaty kredytu i wypowiedzeniem umowy kredytowej, bank zgłosił powodowi roszczenie o wypłatę odszkodowania. Odszkodowanie zostało wypłacone w kwocie 155.644,57 zł, której zwrotu ubezpieczyciel żądał w niniejszej sprawie od pozwanych. Powódka w dniu 1 kwietnia 2016 r. wezwała pozwanych do zapłaty wskazanej kwoty, jednak wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

Nakazem zapłaty z dnia 22 marca 2017 r., wydanym w postępowaniu upominawczym, Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwani wskazali, że powódka nie wykazała podstawy swego roszczenia, w szczególności nieznane są postanowienia umowne łączące kredytodawcę z ubezpieczycielem i niemożliwe jest ustalenie, czy odszkodowanie zostało wypłacone zgodnie z umową i w odpowiedniej wysokości. Nie są również znane metody przeliczenia wskazanej przez bank kwoty zadłużenia na walutę (...) oraz odpowiednio – przeliczenia roszczenia banku na kwotę odszkodowania wypłaconą przez ubezpieczyciela w walucie polskiej. Pozwani podnieśli zarzut abuzywności postanowień umowy kredytowej ze względu na brak uzgodnienia z nimi wyboru ubezpieczyciela oraz jego zmiany w trakcie umowy. Pozwani wskazali, że z tytułu składek ubezpieczeniowych wpłacili ok. 104.000 zł, zatem oczekiwali, że umowa ubezpieczenia chroni również ich w przypadku braku spłaty kredytu. Natomiast okazało się, że na skutek wypłacenia przez ubezpieczyciela odszkodowania w kwocie 155.644,57 zł, byli oni zobowiązani do zwrotu również tej kwoty, co było dla nich skrajnie niekorzystne. Pozwani nie zostali zapoznani z treścią umowy ubezpieczenia zawartą pomiędzy ubezpieczycielem a kredytodawcą. Pozwani nie znali postanowień generalnej umowy ubezpieczenia z dnia 31 stycznia 2005 r., zatem nie powinni być zobowiązani do podpisania oświadczeń stanowiących załączniki do tej umowy. Również postanowienia umowy kredytowej dotyczące niskiego wkładu własnego były zdaniem pozwanych abuzywne ze względu na ich niejasność.

Wyrokiem z dnia 5 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 155.644,57 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz ustalił zasadę ponoszenia kosztów postępowania w ten sposób, że całość kosztów postępowania poniosą solidarnie pozwani, szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani w dniu 9 marca 2007 r. zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF nr (...), na podstawie której bank udzielił im kredytu w kwocie 4.813.894,32 zł, zaś kredytobiorcy zobowiązali się do jego spłaty.

Umowa kredytu została objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. Warunki ubezpieczenia zostały określone w generalnej umowie ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach hipotecznych i kredytach w linii, zabezpieczonych hipoteką, która została zawarta w dniu 21 lutego 2005 r. pomiędzy Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W.. W oświadczeniach podpisanych w dniu zawarcia umowy pozwani zobowiązali się do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wypłaty odszkodowania do dnia, w którym nastąpi zaspokojenie w całości roszczeń Towarzystwa (...) S.A.

Pismami z dnia 8 marca 2013 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wypowiedział pozwanym umowę kredytu hipotecznego z dnia 9 marca 2007 r. ze względu na zaległości w spłacie kredytu.

(...) Bank S.A. z siedzibą w W. zgłosił Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą we W. roszczenie o wypłatę odszkodowania. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą we W. przyznało bankowi odszkodowanie w kwocie 155.644,57 zł, która była równoważnością roszczenia banku w kwocie 39.174,87 CHF wraz z umownymi odsetkami w kwocie 10,57 CHF po przeliczeniu według kursu 1 CHF=3,972 PLN. Kwota ubezpieczenia została wypłacona w dniu 31 marca 2016 r.

Pismem z dnia 1 kwietnia 2016 r. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą we W. wezwała pozwanych do zapłaty 155.644,57 zł do dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną roszczenia Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą we W. była generalna umowa ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach hipotecznych i kredytach w linii, zabezpieczonych hipoteką, zawarta przez powódkę z (...) Bank S.A. z siedzibą w W., który udzielił pozwanym kredytu hipotecznego umową z dnia 9 marca

2007 r. oraz art. 828 k.c., regulujący sytuację roszczeń regresowych ubezpieczyciela, kierowanych do podmiotów pozostających poza stosunkiem ubezpieczeniowym.

Przywołany przepis w § 1 stanowi, że jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela.

Przepis reguluje więc sytuację, w której dochodzi do wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego będącego zdarzeniem prawnym powodującym nie tylko odpowiedzialność ubezpieczeniową ubezpieczyciela, ale także odpowiedzialność innego podmiotu, czyli osoby trzeciej z tytułu jej odpowiedzialności cywilnej za szkodę w ubezpieczonym przedmiocie. Wówczas poszkodowany ma bowiem dwie drogi do zaspokojenia swojego roszczenia o naprawienie tej samej szkody: może wystąpić do ubezpieczyciela z roszczeniem o zapłatę, bądź też skierować swoje roszczenie bezpośrednio do osoby trzeciej ponoszącej cywilną odpowiedzialność odszkodowawczą. Przepis art. 828 k.c. dotyczy pierwszej z sytuacji, w której wierzyciel wystąpi z roszczeniem wobec ubezpieczyciela, ten zaś zaspokoi jego roszczenie. Wówczas z mocy przywołanego przepisu ubezpieczyciel staje się uprawnionym do dochodzenia w drodze regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Istota tego regresu polega na zmianie wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę przez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie na realizacji roszczenia. Roszczenie regresowe ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny, zależny od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonywane. Należy też podkreślić, że uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy samego prawa, czyli w drodze tzw. subrogacji ustawowej (*cessio legis*). Oznacza to, że wstąpienie ubezpieczyciela w prawa zaspokojonego wierzyciela następuje nie na mocy umowy, lecz *ex lege* po spełnieniu świadczenia, czyli po wykonaniu przez ubezpieczyciela zobowiązania wobec pierwszego wierzyciela. Wstępując w prawa wierzyciela, ubezpieczyciel może żądać od osoby odpowiedzialnej za szkodę świadczenia zwrotnego w granicach wypłaconego odszkodowania. Z istoty roszczenia regresowego wynika przy tym, że nie może ono przekraczać roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec sprawcy szkody na podstawie przepisów prawa cywilnego. Ubezpieczyciel nie może zatem domagać się od osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną więcej niż byłaby ona zobowiązana świadczyć poszkodowanemu, ma bowiem tylko tyle uprawnień, ile przysługuje samemu poszkodowanemu. Górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest więc to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego.

W świetle art. 828 § 1 k.c. przesłankami nabycia roszczenia przez ubezpieczyciela są: powstanie szkody w dobrach ubezpieczającego lub ubezpieczonego wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego (co jest w ogóle warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela), odpowiedzialność sprawcy szkody (bez znaczenia jest przy tym, czy jest to odpowiedzialność deliktowa z art. 415 i nast. k.c. czy też kontraktowa na podstawie art. 471 i nast. k.c.), a także wypłata odszkodowania ubezpieczeniowego, przy czym o spełnieniu tego ostatniego warunku przesądza sam fakt zapłaty odszkodowania w wykonaniu umowy ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego w ustalonych w sprawie niniejszej okolicznościach uznać należy, że wszystkie wymienione wyżej przesłanki zostały spełnione. W pierwszej kolejności bezspornym jest, że między powódką a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. w dniu 21 lutego 2005 r. zawarto generalną umowę ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów hipotecznych, której przedmiotem ochrony była spłata kredytów zgłoszonych do ubezpieczenia, w części odpowiadającej brakującemu wymaganemu wkładowi własnemu, tj. różnicy pomiędzy wymaganym przez bank wkładem własnym a wkładem własnym wniesionym przez kredytobiorcę. Pozwani w żaden sposób nie podważali faktu zawarcia umowy generalnej ani też jej treści, powódka zaś na tę okoliczność przedłożyła odpis umowy. Z kolei z treści umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartego przez pozwanych z wymienionym wyżej bankiem wynika, że pozwani nie dysponowali wymaganym przez bank wkładem własnym. W związku z tym umowa została objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego w powodowym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Wątpliwości Sądu nie budziły okoliczności, że w związku z brakiem terminowej spłaty rat kredytu, umowa kredytowa z dnia 9 marca 2007 r. została pozwany wypowiedziana przez bank. Pozwani nie kwestionowali faktu niespłacenia zadłużenia z tytułu umowy kredytowej oraz prawidłowości wypowiedzenia umowy kredytowej.

Należało zatem uznać za wykazany fakt wyrządzenia szkody w dobrach ubezpieczonego, podobnie jak kwestię odpowiedzialności pozwanych za powstanie owej szkody na skutek niespłacenia rat kredytowych. Z uwagi na wystąpienie zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, (...) Bank S.A. zgłosił roszczenie o wypłatę odszkodowania do powódki, ta zaś powyższe uwzględniła, wypłacając świadczenie w kwocie 155.644,57 zł, na potwierdzenie czego przedłożyła kierowane do banku pismo oraz potwierdzenie przelewu z dnia 31 marca 2016 r. Co do wysokości szkody, powódka przedstawiła własne wyliczenia oraz dokument wniesiony przez bank zawierający zgłoszenie roszczenia. Pozwani kwestionowali wysokość wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania. Powódka wyjaśniła w piśmie z dnia 10 lipca 2017 r., że bank zgłosił roszczenie w wysokości 39.174,87 CHF, do której należało doliczyć odsetki umowne w kwocie 10,57 CHF, co po przeliczeniu na walutę polską po kursie 1 CHF=3,972 zł dało kwotę 155.644,57 zł. Pozwani, choć zakwestionowali tę sumę, nie wskazali, w jaki ich zdaniem sposób powinna ona być wyliczona. Nie zgłosili również żadnych wniosków dowodowych w celu zweryfikowania tej kwoty, stąd Sąd Okręgowy uznał, że pozwani nie zdołali skutecznie podważyć twierdzeń powódki w tym zakresie.

Pozwani w toku procesu bronili się również, zarzucając, że postanowienie umowne dotyczące objęcia udzielonego im kredytu umową ubezpieczenia niskiego wkładu, z jednoczesnym nałożeniem na nich obowiązku ponoszenia kosztów tego zabezpieczenia, jest klauzulą niedozwoloną, gdyż rażąco narusza ich interes i pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, zaś w umowie zachodzi rażąca dysproporcja praw i obowiązków na niekorzyść strony pozwanej. Argumentowano przy tym, że samo ubezpieczenie zabezpiecza wyłącznie interes banku, który w przypadku zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem otrzymuje spłatę kredytu. Natomiast pozwani, którzy w praktyce finansowali w całości składkę ubezpieczeniową, w takiej sytuacji nadal są zobowiązani do zwrotu kredytu z tą jedynie różnicą, że na rzecz innego podmiotu. Pozwani podnosili również, że postanowienia dotyczące niskiego wkładu własnego były niejasne, ponieważ nie wyjaśniono im pojęcia niskiego wkładu własnego. Ponadto, postanowienia te nie były z nimi indywidualnie uzgadniane, pozwani nie mieli wpływu na ich treść.

W ocenie Sądu Okręgowego nawet gdyby przyjąć, że narzucenie pozwany w umowie kredytowej obowiązku zrefundowania bankowi składki ubezpieczeniowej stanowiło niedozwoloną klauzulę, nie miałyby to co do zasady wpływu na ważność samej umowy ubezpieczenia zawartej między bankiem a ubezpieczycielem. Uznanie bowiem w/w postanowienia umowy za klauzulę abuzywną powodowałoby jedynie skutek taki, że nie wiązałyby ona konsumenta, a w sytuacji, gdy bank pobierałby należności z tytułu objęcia kredytu ubezpieczeniem, po stronie pozwanych powstałoby roszczenie przeciwko bankowi o zwrot zapłaconej składki. Natomiast obowiązek zapłaty obciążający pozwanych wynika wedle Sądu Okręgowego z art. 828 k.c. i faktu wypłacenia przez powodową spółkę odszkodowania w oparciu o ważną umowę ubezpieczenia, która bezsprzecznie wiązała powodową spółkę z bankiem udzielającym pozwany kredytu. W tej sytuacji zachodziły wszelkie podstawy ku temu, by wobec zaistnienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, tj. niespłacenia należności z tytułu umowy kredytu zgłoszonej do ubezpieczenia, wypłacić bankowi odszkodowanie, a w konsekwencji do wystąpienia w oparciu o art. 828 k.c. z roszczeniem regresowym do odpowiedzialnych za powstanie tej szkody, tj. kredytobiorców.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przy zawieraniu umowy kredytu hipotecznego z dnia 9 marca 2007 r. pozwani podpisali oświadczenia, w których wyrazili zgodę na prowadzenie działań regresowych przez (...) S.A. w przypadku wypłacenia przez nie odszkodowania bankowi z tytułu udzielonego im kredytu oraz na dokonanie cesji wierzytelności o zwrot wypłaconego odszkodowania na rzecz powodowego towarzystwa ubezpieczeniowego, a także zobowiązali się do zwrotu kwoty równej odszkodowaniu. W ocenie Sądu Okręgowego, oświadczenia te były sformułowane w sposób jasny i niebudzący wątpliwości co do ich znaczenia i konsekwencji dla pozwanych. Zdaniem Sądu, pozwani po podpisaniu oświadczeń nie mogą zasłaniać się brakiem wiedzy co do warunków ich odpowiedzialności za zwrot odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczyciela.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał ostatecznie roszczenie powódki za usprawiedliwione zarówno co do zasady jak i wysokości, wobec czego w oparciu o art. 828 k.c. uwzględnił roszczenie o zapłatę kwoty 155.644,57 zł.

Jednocześnie na mocy art. 481 § 1 i § 2 k.c. orzekł o odsetkach za opóźnienie w wysokości ustawowej, zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 23 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, mając na względzie termin na uregulowanie zadłużenia, określony przez powódkę w wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanych.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c.

W apelacji od wyroku pozwani zaskarżyli go w całości, zarzucając

- naruszenie przepisów o postępowaniu poprzez wadliwą ocenę dowodów, w szczególności poprzez uznanie, iż Załącznik nr 3 do umowy kredytowej, zawartej między pozwanymi a (...) Bankiem S.A., jest sformułowany w sposób jasny i precyzyjnie określa prawa i obowiązki pozwanych oraz powódki i (...) Banku S.A.,

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez wadliwe przyjęcie, iż umowa zawarta pomiędzy powódką a (...) Bankiem S.A. stanowi umowę ubezpieczenia oraz iż powódka nie ponosi odpowiedzialności za wadliwe i sprzeczne z dobrymi obyczajami sformułowanie umowy łączącej pozwanych z (...) Bankiem S.A. – co najmniej w zakresie Załącznika nr 3 do umowy kredytowej, a także iż umowa ubezpieczenia zastrzega na rzecz powódki i (...) Banku S.A. rażąco nieekwiwalentne świadczenia kosztem konsumenta, który w ogóle nie został poinformowany o tym, że kwota odszkodowania będzie zbliżona do kwoty zapłaconych składek ubezpieczeniowych,

- nadużycie przez powódkę prawa podmiotowego z uwagi na działanie na podstawie wprowadzającego w błąd Załącznika nr 3 do umowy kredytowej.

W uzasadnieniu apelacji podnieśli, że umowa ubezpieczenia powinna wygasnąć w grudniu 2008 r., gdy kwota spłat kapitału przekroczyła 40.000 CHF, w konsekwencji czego podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. oddalenie powództwa.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego na jej rzecz.

Pismem z dnia 7 grudnia 2018 r. powódka cofnęła ze zrzeczeniem się roszczenia pozew w stosunku do A. K. z uwagi na zgłoszenie roszczenia w toczącym się postępowaniu upadłościowym pozwanej.

Postanowieniem z dnia 16 stycznia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok Sądu Okręgowego w stosunku do A. K. i w tej części umorzył postępowanie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Przede wszystkim jej znamioną cechą jest brak sprecyzowania, jakie przepisy czy to postępowania, czy to prawa materialnego miały zostać naruszone, a w przypadku zawodowego pełnomocnika będącego autorem apelacji należałoby oczekiwać umiejętności skonkretyzowania zarzucanych naruszeń.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego. W tym stanie rzeczy wobec nieskonkretyzowania zarzutu naruszenia prawa procesowego w sposób pozwalający określić, jakich norm przepisów procesowych on dotyczy, Sąd Apelacyjny jest zwolniony od badania

prawidłowości ich zastosowania. Odmienne kształtuje się kwestia prawidłowości stosowania prawa materialnego – mimo nieumiejętnego i bardzo ogólnikowego sformułowania zarzutu w tej mierze Sąd Apelacyjny z urzędu analizuje ewentualne uchybienia przepisom prawa materialnego.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że apelacja nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, zatem Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Z apelacji wywieść można jedynie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do Załącznika nr 3 do Generalnej umowy ubezpieczenia, nazywanego przez skarżącego Załącznikiem nr 3 do umowy kredytowej (k 13 – 14). Nie jest sporne, że w istocie stanowił on załącznik do umowy kredytowej. Zarzut powyższy jest bezzasadny. Po pierwsze istotnie z dokumentu tego nie wynikają obowiązki powódki, bowiem nie jest ona stroną umowy kredytowej, zaś pozwany nie jest stroną umowy ubezpieczenia. Nie zostały też w nim określone obowiązki banku, bo te zawarte zostały w umowie kredytowej. Natomiast obowiązki kredytobiorców czyli pozwanych zamieszczone w podpisanych przez nich oświadczeniach są jasne i niebudzące wątpliwości. M. in. w punkcie 9 przyznali, że mają świadomość swojej odpowiedzialności regresowej wobec powódki w przypadku wypłacenia przez nią odszkodowania na rzecz banku. Okoliczność, że nie znali wówczas treści umowy generalnej ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach hipotecznych i kredytach w linii, zabezpieczonych hipoteką, jest bez znaczenia dla oceny ich zobowiązania wobec powódki, ponieważ przywołany wyżej zapis Załącznika nr 3 odpowiada treści art. 828 k.c. i nie modyfikuje zawartej w nim zasady w sposób mniej korzystny dla pozwanych. Teza, że powódka jest autorką Załącznika nr 3 pozostała nieudowodniona. Nawet, gdyby tak było, nie ma to wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanego wobec powódki, którą wobec braku odmiennej umowy kształtuje przepis rangi ustawowej czyli art. 828 k.c.

Istotnie w Załączniku nr 3 nie ma informacji o korelacji składek ubezpieczeniowych i odszkodowania, jednak powyższe znajdują się w § 2 pkt 3 umowy kredytowej (k 5). W Załączniku nie wskazano wprost beneficjenta umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jednak zapis pkt 9 mówiący o odpowiedzialności regresowej pozwanych w przypadku wypłaty odszkodowania przez powódkę – ubezpieczyciela niskiego wkładu własnego – jednoznacznie określa, że pozwani takimi beneficjentami bez wątplenia nie są. Zatem wbrew tezie apelacji konsekwencje wypłacenia odszkodowania zostały jasno sprecyzowane w przedmiotowym Załączniku.

W sposób oczywisty z Załącznika nr 3 nie może wynikać wysokość odszkodowania, bowiem jest ona zależna od wysokości szkody, której powstania, a tym bardziej wysokości, w momencie zawierania umowy nie można było określić. Była ona zależna od zachowania pozwanych po zawarciu umowy kredytowej. Okoliczność, że wysokość odszkodowania jest wyższa o 30 % od łącznej kwoty wpłaconych składek, nie wpływa na zasadność żądania powódki, ponieważ z umowy powódki z bankiem wynika, że jako ubezpieczyciel ma bankowi wypłacić odszkodowanie odpowiadające szkodzie banku (§ 1 ust. 4 pkt 7, 10 i 11 umowy generalnej - k 80).

Wobec faktu, że pozwani zawarli umowę z bankiem, nie zaś z powódką, teza, jakoby powódka uczestniczyła przy zawieraniu umowy kredytowej we wprowadzeniu pozwanych w błąd, jest gołosłowna i nieuzasadniona. Nadto skuteczne powołanie się na błąd co do treści czynności prawnej wymaga po myśli art. 84 § 1 k.c. i art. 88 § 1 k.c. złożenia pisemnego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, przy czym takie oświadczenie należy złożyć osobie, której złożyło się oświadczenie obarczone błędem czyli w tym wypadku bankowi. Termin do złożenia takiego oświadczenia wynosi zgodnie z art. 88 § 2 k.c. rok od wykrycia błędu, po czym uprawnienie to wygasa. Pozwany takiego oświadczenia nie złożył, dlatego argumentacja odnosząca się do błędu jest nieskuteczna.

Nie można też zarzucić powódce sprzeczności jej działania z dobrymi obyczajami – skoro wypłaciła odszkodowanie bankowi, miała prawo dochodzić regresu od osób odpowiedzialnych za szkodę czyli pozwanych kredytobiorców. Przypomnieć przy tym trzeba, że sam fakt wyrządzenia owej szkody nie był przez skarżącego kwestionowany. Podstawą działania powódki był w pierwszej kolejności przepis art. 828 k.c., przywołany przez Sąd Okręgowy, którego zasadę Załącznik nr 3 jedynie potwierdził.

Chybiony jest zarzut wadliwego przyjęcia, że świadczenie powódki na rzecz banku wynikało z umowy ubezpieczenia. Zgodnie z art. 805 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego

przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Umowa generalna zawarta przez powódkę z bankiem jasno określa wszystkie te elementy. Okoliczność, że faktycznie składki ubezpieczeniowe uiszczają kredytobiorcy, wynika nie z tej umowy, lecz z umowy kredytowej. Zatem pozwanych z powódką nie wiązał żaden stosunek umowny. Nawet jeśli łączna wysokość dotychczas wpłaconych składek odpowiada wysokości odszkodowania, co zresztą może mieć miejsce przy likwidacji wielu szkód, np. samochodowych (co zauważył sam skarżący), nie pozbawia to sensu gospodarczego umowy ubezpieczenia w postaci ochrony ubezpieczeniowej, ponieważ składki są płacone okresowo, a odszkodowanie wypłacane jednorazowo i szybko w określonym momencie przy zajściu określonego zdarzenia. Nadto w analizowanym wypadku łączna wysokość składek nie równoważy wysokości wypłaconego odszkodowania. Ponadto bank przerzucił ciężar płacenia składek na kredytobiorców, zatem niewątpliwie po jego stronie w każdym aspekcie umowa ubezpieczenia miała sens gospodarczy. W konsekwencji nie zasługuje na podzielenie stanowiska skarżącego, że umowa generalna ubezpieczenia łącząca powódkę z bankiem stanowiła umowę nienazwaną, jak również, że Sąd Okręgowy wadliwie zastosował art. 828 k.c., a tym bardziej zaprezentowany na rozprawie apelacyjnej pogląd o pozorności umowy ubezpieczenia.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeśli zatem pozwany powołuje się na pozorność umowy ubezpieczenia, zgodnie z art. 6 k.c. winien udowodnić, że m. in., że obie strony miały świadomość pozorności umowy. Tymczasem o ile powoływał się na brak znaczenia gospodarczego tej umowy dla banku, o tyle nie sformułował jakichkolwiek twierdzeń co do świadomości powódki o pozorności umowy ubezpieczenia, nie wspominając nawet o ich udowodnieniu.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelacji, że pozwani nie byli poinformowani o wysokości grożącego im regresu oraz korelacji wysokości składek i wypłaconego odszkodowania. Z pkt 9 Załącznika nr 3 wynika, że regres obejmował całe wypłacone odszkodowanie, to zaś należało odnieść do poziomu wyrządzonej bankowi szkody czyli wysokości zaniechanych wpłat kredytobiorców z tytułu kredytu. Z kolei § 2 pkt 3 umowy kredytowej określał wysokość składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Teza apelacji, że gdyby pozwani znali te wielkości, nie zaciągnęliby kredytu, ponownie zmierza do powołania się na błąd co do treści czynności prawnej, ale jak wyżej wskazano – z uwagi na brak stosownego oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli – taka linia obrony jest nieskuteczna.

Okoliczność, że Załącznik nr 3, nie zawiera konkretnych liczb, nie czyni go niejasnym lub niezrozumiałym, ponieważ potwierdza on zasadę odpowiedzialności regresowej mającą swoje źródło w ustawie czyli art. 828 k.c.

Teza, że powódka współdziałała z bankiem we wprowadzeniu pozwanych w błąd, jest gołosłowna i nieudowodniona, zwłaszcza wobec okoliczności, iż nie była ona stroną umowy kredytowej.

Sąd Okręgowy nie pominął powyższych zarzutów zgłaszanych przez stronę pozwaną już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, trafnie podnosząc, że ich ewentualna słuszność mogła rodzić jedynie roszczenie pozwanych wobec banku, nie zaś wobec powódki, która jedynie wypłaciła bankowi odszkodowanie.

Z apelacji nie wynika, z jakich przyczyn umowa kredytowa miałaby być sprzeczna z dobrymi obyczajami. Nie może być to spowodowane ewentualną niezgodnością z dobrymi obyczajami postanowienia dotyczącego składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jako że nie stanowi ono essentialium negotii umowy kredytu i jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, pozwani co najwyżej mogliby dochodzić zwrotu wpłaconych składek od banku. W konsekwencji potencjalna nieważność ubocznego postanowienia umowy kredytu nie skutkuje jej nieważnością, zatem nietrafne jest twierdzenie o odpadnięciu causae wypłaty odszkodowania. Analogicznie należy potraktować zarzut skarżącego, że pozwani nie mieli możliwości wyboru bądź zmiany ubezpieczyciela i trudno zresztą byłoby taką opcję wprowadzić w sytuacji, gdy stroną umowy ubezpieczenia i ubezpieczonym był bank, nie zaś kredytobiorcy. Po raz kolejny podkreślić należy, że zasada ich odpowiedzialności regresowej wymieniona w pkt 9 Załącznika nr 3 stanowi

powtórzenie zapisu art. 828 k.c., stąd też znajomość umowy ubezpieczenia czy Ogólnych warunków ubezpieczenia nie miała wpływu na jej zakres.

Jeśli zaś skarżący twierdzi, że umowa ubezpieczenia powinna wygasnąć w grudniu 2008 r. wobec określonego poziomu spłaty kapitału, winien powyższą okoliczność zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, np. poprzez przedstawienie dowodów wpłat, czego nie uczynił. W konsekwencji również zarzut przedawnienia roszczenia jest chybiony. Powódka wypłaciła odszkodowanie w dniu 31 marca 2016 r. i wówczas powstało jej roszczenie regresowe wobec pozwanych. Powództwo wytoczyła w dniu 6 marca 2017 r., a więc przed upływem trzyletniego terminu wynikającego z art. 118 k.c.

Nie sposób też podzielić zarzutu nadużycia prawa przez powódkę. Skoro spełniła ona świadczenie na rzecz banku, mogła zgodnie z art. 828 k.c. zażądać regresu od pozwanych. Nie uchybiła w ten sposób żadnej zasadzie współzycia społecznego.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład kosztów postępowania apelacyjnego należnych powódce weszło wynagrodzenie jej pełnomocnika obliczone zgodnie z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Byszewska Dorota Markiewicz